

1 października 2018



Kulturobus w Morawicy

W niedzielne popołudnie, 30 września w Starym Młynie w Morawicy odbyła się inauguracja działalności Kulturobusa. Jest to samochód przerobiony na wygodną salkę dydaktyczną, w której mogą odbywać się warsztaty, spotkania w małym gronie, czy zajęcia plastyczne dla dzieci. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest działająca od dwóch lat w Morawicy Fundacja „Możesz więcej”. Patronat nad wydarzeniem objął marszałek Adam Jarubas.

- To jest nasza mobilna świetlica, taki warsztatowo- kulturalny autobus, który wszędzie dojedzie, zwłaszcza tam, gdzie nie funkcjonuje na co dzień świetlica- mówi **Karolina Gregorczyk** z Fundacji Możesz Więcej,
 - To autobus, który zaktywizuje Morawicę. Mamy bardzo szeroką ofertę edukacyjną, kulturalną i sportową dla dzieci i dorosłych. Najszybciej oczywiście można nawiązać kontakt z dziećmi, ale małymi kroczkami, mamy nadzieję, że przekonamy do naszych działań także dorosłych - mówi z przekonaniem pani Karolina.
- Ponieważ wokół Kulturobusa zebrała się już spora grupka dzieciaków z ich opiekunami, pani

Karolinie pomagają wolontariuszki z Regionalnego Centrum Wolontariatu w Kielcach: Karina, Natalia i Julia. – Rozdajemy ulotki, tłumaczymy czym jest Kulturobus, organizujemy dzieciakom zabawę – mówi Julka. Chętnie biorą udział w eksplozji kolorów. Zresztą widać chyba jak kolorowo zrobiło się w Morawicy.

Wszystkie dziewczyny zapewniały, że ich udział w wolontariacie to była świadoma decyzja, podyktowana chęcią pracy dla innych.

– Jesteśmy w trzeciej klasie gimnazjum w Kielcach, to najwyższy czas, aby zacząć coś robić nie tylko dla siebie, ale także dla innych. Mamy taką potrzebę. Cieszymy się, że dzisiaj możemy być tutaj, taka inicjatywa mobilnego klubu bardzo nam się podoba – mówiła Natalia.

Dziewczyny zachęcały mieszkańców Morawicy i przyjezdnych gości do wypełnienia ankiety, w której zadano pytania na temat zainteresowań mieszkańców.

– Pytamy czy osoba wypełniająca ankietę woli warsztaty teatralne, czy warsztaty z rytmiki. Czy lubi kino, czy woli teatr, czy oczekuje spotkań z twórcami regionalnymi – wyjaśnia Karolina Gregorczyk. Pytamy także o to, jaki rodzaj muzyki odbiorcy naszej oferty preferują, czy chcą aby więcej zajęć organizować dla dzieci czy dla dorosłych. W ten sposób nasz program będzie się tworzył na bieżąco, zgodnie z potrzebami mieszkańców konkretnego sołectwa – dodaje.

Jak przekonuje prezes fundacji „Możesz więcej” Marcin Agatowski, efektem każdej wizyty Kulturobusa, ma być produkt, wytworzony wspólnie przez uczestników i ekipę autobusu, dostępny w przestrzeni publicznej: instalacja, wystawa, „izba pamięci”, metamorfoza przestrzeni wspólnej, na przykład poprzez stworzenie ogrodu społecznego, czy strefy relaksu.

Dzieciaki które brały udział w zabawie nie kryły zadowolenia.

Sebastian, Karina i Szymek przyjechali do Morawicy z sąsiedniej miejscowości z mamą, panią Anną. Z pomalowanymi w kolory tęczy twarzami i włosami przystąpili właśnie do turnieju gier planszowych.

– Lepsza taka wyprawa, niż siedzenie w domu – zapewnia pani Anna. Jest ze mną też mój 18-letni syn Arkadiusz. Wszyscy dobrze się bawimy. Wiadomo, najlepiej dzieciaki. Cały czas coś się dzieje. Malują, wygrywają nagrody. Pogoda dopisuje, więc jak pani widzi ludzi zbiera się coraz więcej. Wolałabym co prawda, aby muzyka była na żywo, ale wiem, że takie są plany na kolejny przyjazd kulturobusa- mówiła pani Anna, która wraz z synem skrupulatnie wypełniła ankietę.

Zwieńczeniem imprezy było przedstawienie Teatru TeTaTeT pt. „Umrzeć ze śmiechu” w reżyserii Mirosława Bielińskiego.

Marzena Sobala

Galeria zdjęć

